

## Jakuba Wędrowycza biesiada z bułgarskim tłumaczem

Cykl opowiadań o przygodach Jakuba Wędrowycza jest zjawiskiem nowym na polskiej scenie fantastyki. Postać „domorosłego egzorcysty do wynajęcia” niemal od razu dołączyła do najbardziej lubianych bohaterów polskich czytelników. Jako jeden z możliwych powodów tej popularności specjaliści wymieniają sposób kreacji Jakuba – jako swego rodzaju antybohatera; twardego, trzeźwo myślącego człowieka z ludu, obdarzonego specyficznym, cyniczno-wisielczym poczuciem humoru. Obecnie cykl składa się z pięciu książek: *Kroniki Jakuba Wędrowycza*, *Weźmiesz czarno kure*, *Czarownik Iwanow*, *Zagadka Kuby Rozpruwacza* oraz *Wieszać każdy może*<sup>1</sup>. Żadna z nich nie została jeszcze przetłumaczona na język bułgarski. Z tego powodu chciałbym wskazać potencjalne trudności, z jakimi będzie musiał zmierzyć się tłumacz, chcący przenieść tę niewątpliwie specyficzną literaturę na grunt języka bułgarskiego.

Każdy mający stać się obiektem przekładu tekst tłumacz może rozpatrywać na wielu płaszczyznach. Jeśli przekład miałby dotyczyć tylko jednego, dowolnie wybranego opowiadania zadanie tłumacza nie byłoby trudne. Jednak przy przekładzie cyklu dodatkowym elementem utrudniającym staje się konieczność zachowania spójności między poszczególnymi jego częściami. Znane są przypadki, kiedy rozwiązania przyjęte przez tłumacza były w pełni akceptowalne w momencie ukazania się przekładu, jednak po ukazaniu się kolejnych tomów – okazywały się błędne i musiały być zmieniane. Jest to problem typowy dla cykli ukazujących się stopniowo. W omawianym przypadku przyszły autor bułgarskiego przekładu znajdzie się w komfortowej sytuacji, bowiem będzie miał do dyspozycji od razu większą część cyklu (a być może nawet całość, jeśli nie ukażą się nowe tomy).

Należy więc zastanowić się, jakie elementy oryginału będą sprawiać największe trudności tłumaczowi. Problemem może być już samo prawidłowe oddanie jednej z głównych idei, decydujących o popularności utworu w polskim kręgu czytelnicy, a mianowicie „swojskości” bohaterów i ich działań. Główny bohater, Jakub Wędrowycz, to ponad 80-letni staruszek, zamieszkały na wsi, gdzie życie płynie spokojnym, niezakłóconym rytmem, a główne centrum kulturalne stanowi gospoda. Choć niewykształcony, obdarzony jest szeroką wiedzą (zwłaszcza w zakresie nauk nadprzyrodzonych) i bystrym rozumem. Jego główne zajęcia to bimbrownictwo i kłusownictwo, przerywane misjami egzorcystycznymi,

---

<sup>1</sup>Po ukazaniu się niniejszego artykułu opublikowano kolejne książki opisujące przygody Jakuba – *Homo bimbrownikus* oraz *Trucizna*. (przyp. autora)

podejmowanymi na prośbę okolicznych mieszkańców. W tych działaniach znajduje wsparcie swoich wiernych przyjaciół, Józefa Paczenki (również bimbrownika), oraz Semena Korczaszki, rosyjskiego monarchisty, starszego od Jakuba o ponad 20 lat. Trójkę bohaterów spotykają najróżniejsze przygody, których największą część stanowi walka – z siłami nadprzyrodzonymi, lub porządkowymi. Funkcjonariusze państwowi uważają bowiem Jakuba za przestępcę, uprzykrzają mu życie i próbują (czasem skutecznie) zamknąć go w więzieniu. Dla czytelnika polskiego postać Jakuba jest swojska i bliska, łatwo może on uwierzyć, że Jakub istnieje naprawdę w jakimś odległym zakątku Polski. Wydaje się, że czytelnik bułgarski nie będzie mógł spojrzeć na bohaterów w ten sam sposób – postać z odległej Polski nigdy nie będzie tak samo bliska, jak mieszkaniec bułgarskiej wsi, a polskie realia będą stanowić istotną barierę, oddzielającą czytelnika od opisywanych postaci. Obce będzie też dla niego prześladowanie Jakuba za bimbrownictwo – w Bułgarii przygotowywanie alkoholu na własny użytek jest powszechne i policja rzadko ingeruje w takie sytuacje. Trudno też będzie prawidłowo oddać całe bogactwo skojarzeń, związanych z pochodzeniem głównego bohatera i jego kolegów. Jakub ma ukraińskie korzenie, pochodzenie Semena zaś związane jest z carską Rosją. W caracie polski czytelnik widzi okupanta, z którym kojarzy proces rusyfikacji i niedole rodaków, podczas gdy dla Bułgara carska Rosja to sojusznik i wyzwoliciel spod jarzma tureckiego. Problemem będzie też nazwisko bohatera – Wędrowycz. Przede wszystkim – jest to nazwisko znaczące, wiążące się w oczywisty sposób z licznymi podróżami, odbytymi przez bohatera. Dodatkowym utrudnieniem dla tłumacza będzie sufiks *-ycz* – pochodzenia nie polskiego, a ukraińskiego, podkreślający rodowód bohatera. Wydaje się więc, że samo odwzorowanie bohaterów odbieranych przez czytelnika bułgarskiego identycznie, jak przez Polaka, będzie zadaniem bardzo trudnym, jeśli w ogóle wykonalnym.

Jednak prawidłowe oddanie postaci to dopiero początek procesu przekładu. Kolejnym wyzwaniem będzie przekazanie czytelnikowi bułgarskiemu przygód bohaterów z zachowaniem wszelkich niuansów stylistycznych, nawiązań do innych utworów i specyfiki leksykalnej. W tym kontekście proponowałbym wydzielenie następujących grup problemów:

- 1) Realia – cykl opowiadań jest mocno osadzony w świecie polskiej wsi, dlatego występują w nim elementy nierozdzielnie związane z Polską, budzące oczywiste skojarzenia u polskiego czytelnika, natomiast często obce i niezrozumiałe dla czytelnika bułgarskiego.

- 2) Nawiązania do innych wytworów kultury – natury dwójakiej: w sytuacji, gdy nawiązanie dotyczy dzieła o zasięgu światowym, zadanie tłumacza jest relatywnie łatwe, wystarczy dotrzeć do bułgarskiego przekładu danego dzieła i zastosować przekład już obecny w świadomości Bułgarów. W wypadku, gdy mamy do czynienia z utworem znanym jedynie

na gruncie polskim, prawdopodobnie konieczne okaże się zastosowanie przypisów, objaśniających czytelnikowi przekładu intencje autora. Do tej grupy zaliczyłbym również nawiązania do mitologii i wierzeń ludowych z różnych stron świata, mniej lub bardziej znanych czytelnikowi.

3) Warstwa językowa utworu – wyzwaniem będą zarówno potoczny i wulgaryzmy, obecne zwłaszcza w dialogach, pojawiające się w tekście rutenizmy i rusycyzmy, nawiązujące do pochodzenia bohaterów, jak również specyficzny styl narracji, w którym autor sięga po konwencję satyry i pastiszu.

Wspomniane grupy zamierzam teraz omówić bardziej szczegółowo, wskazując na największe trudności, z którymi tłumacz będzie musiał się zmierzyć.

Wydaje się, że w zakresie **realiów** można wyróżnić trzy główne grupy problemów. Pierwszą z nich stanowią będą kwestie związane z polską codziennością, szczególnie lat PRL-u. Prawdopodobnie większość z nich będzie wymagała choćby minimalnego objaśniającego przypisu. Można tu zaliczyć takie elementy peerelowskiej codzienności, jak: gazeta „Trybuna Ludu”, *pegeer* i *gees*, jak jeżdżący między wioskami *pekaes*, proszek do prania *Cypisek*, czy też będący ówczynie stale towarem deficytowym sznurek do snopowiązałki. Do PRL-u nawiązuje również nazwa parku – Park Trzydziestolecia. Wspomniane są przedsiębiorstwa minionej epoki jak Pewex i Herbapol, czy fabryka wyrobów gumowych Stomil Olsztyn – odczytana przez angielską policję jako imię i nazwisko właściciela butów. Do wydarzeń politycznych lat minionych nawiązują takie postaci, jak Marcele Nowotko (obecny na monetach), towarzysz Ciosek (wysoki działacz partyjny z lat 1970-90), generał Jaruzelski, wspomniane są również rozmowy w Magdalence. Wydaje się, że niektóre z tych nawiązań wymagałyby objaśnień również dla polskich czytelników młodszego pokolenia, więc tym bardziej niezbędne są czytelnikowi bułgarskiemu. Tłumacz powinien też rozszyfrować znane każdemu Polakowi skrótowce, takie jak PPS, UPA czy ZOMO. Z nowszej historii objaśnienia mogą wymagać zarówno aluzje polityczne – o ile nazwisko Kwaśniewski może być znane czytelnikowi bułgarskiemu, o tyle prawdopodobnie zupełnie nieznany będzie dlań ZChN (i powody, dla których byłby idealny do walki z satanistami), ustawy okołokonkordatowe, Janusz Korwin-Mikke wraz z Unią Polityki Realnej, czy Andrzej Lepper i jego sensacje o pobycie Talibów w Klewkach (w utworze siedzibą Osamy bin Ladena są podobnie brzmiące Chlewiska), jak również Samoobrona i jej symboliczne biało-czerwone pasy. Bez dodatkowych objaśnień trudne do zrozumienia będzie też opowiadanie opierające swą fabułę na nawiązaniach do afery w łódzkim pogotowiu – z pseudonimami lekarzy takimi jak: Duchołap czy Skórołapka, czy pojawiająca się sporadycznie grupa trzymająca władzę. Swoje

uzasadnienie w fabule utworu mają też wydarzenia i postaci z dawniejszej historii polskiej i rosyjskiej. Czytelnik, który prawdopodobnie nie będzie dysponować wszechstronną wiedzą o Polsce i Rosji, powinien otrzymać objaśnienia, jakie znaczenie dla Polaków mają Tadeusz Kościuszko, car Aleksander II, czy powstanie roku 1863, czym są NEP-owskie połtinniki i carskie świnki, jak wyglądał szlachecki kontusz, w który ubrany był diabeł Boruta. Objaśniającego przypisu będzie też wymagać toast, wzniesiony przez Jakuba do arabskich przemytników: „Niech żyje odwieczna przyjaźń polsko-arabska, której więzy zacisnął Sobieski, gdy wraz ze swymi przyjaciółmi muzułmanami poszedł wysiekać Wiedeń” [Pilipiuk 2006, 246]. Humor dla czytelnika polskiego jest oczywisty, lecz wcale nie musi być zrozumiały dla czytelnika bułgarskiego. Podobnie może być z nazwami własnymi takimi jak Jarocin (wraz z aluzjami do odbywającego się tam festiwalu), Powązki, Krynica Górską (jako centrum hydroterapii), czy Ostra Brama, znajdująca się obecnie na terytorium Litwy.

Problem tłumaczowi sprawiają też nazwy, dla których w realiach bułgarskich trudno znaleźć dobry ekwiwalent, a mianowicie:

a) *bimber* – jednym z głównych zajęć bohatera jest pędzenie bimbru – ze wszystkiego, co tylko znajdzie się pod ręką. Towarzyszą temu liczne przygody, związane ze ściganiem tego procederu przez lokalną policję. Jest to być może element stanowiący największe utrudnienie dla czytelnika bułgarskiego. W języku bułgarskim nie istnieje bowiem leksykalny ekwiwalent słowa *bimber*. W Bułgarii istnieje wprawdzie tradycja przygotowywania alkoholu (zwanego *rakija*) na własne potrzeby, jednak wydaje się, że zastosowanie w przekładzie tego właśnie leksemu będzie całkowicie niezgodne ze sposobem, w jaki w Bułgarii postrzegana jest rakija. Podstawowe różnice są dwie – po pierwsze, w Bułgarii produkcja rakiji jest w pełni legalna (podobnie jak w Polsce wina na własny użytek), gdy tymczasem bimbrownictwo jest u nas ścigane. Po drugie – polski bimber jest najczęściej pędzony z ziemniaków, ewentualnie z cukru, podczas gdy w Bułgarii surowce te używane są bardzo rzadko, rakija to alkohol pochodzenia przede wszystkim owocowego. Nie da się również zastosować leksemu rosyjskiego pochodzenia – *самогон*, będącego dla znacznej części Bułgarów, zwłaszcza młodszego pokolenia, niezrozumiałym.

b) *dresiarz* – w Bułgarii brak odpowiednika tej subkultury młodzieżowej, jedyna grupa trochę zbliżona do polskich dresiarzy, tzw. *бопчема*, w tej chwili już prawie zanikła, była również ściśle związana ze środowiskiem mafijnym. Najczęściej spotykany stereotyp bułgarskiego *бопче* to grupka tępych ochroniarzy biznesmena zajmującego się nielegalnymi interesami – w polskich realiach trudno sobie wyobrazić, by ktoś powierzył tak odpowiedzialne stanowisko zwykłemu dresiarzowi. Wydaje się jednak, że można

zaryzykować taki sposób przekładu ze względu na niewielkie znaczenie tych postaci dla fabuły utworu.

Kolejną grupę problemów dla tłumacza tworzą **aluzje intertekstualne**. Źródłami aluzji stają się najrozmaitsze wytwory kultury polskiej i zagranicznej. Zaliczyć tu należy zarówno nawiązania do mitologii i wierzeń ludowych, do baśni i legend, do literatury, jak również do współczesnej kultury masowej. Warto więc przedstawić najważniejsze z nich, by wskazać tłumaczowi, na jakie elementy powinien zwrócić uwagę podczas przekładu:

a) mitologia różnych narodów i wierzenia ludowe – w tekście wspomniane są takie istoty, jak arabskie dżiny (które czasem nie są arabskie, lecz należą do radzieckich muzułmanów) i ghule, pochodzące z kultu voodoo zombie, będące ich krzyżówką – elati (nie potwierdzone w dostępnych mi źródłach), skandynawskie trolle, złośliwe duchy – poltergeisty, krasnoludy, czy też słowiańskie południce, wilkołaki i utopce. Tłumacz powinien więc zapoznać się z literaturą ezoteryczną dla sprawdzenia, w jakiej postaci pojęcia te funkcjonują w języku bułgarskim. Problemem będzie też adekwatne przekazanie treści opowiadania *Kocioł*. Bohater zostaje w nim porwany do piekła, i spotyka wiele diabłów – oprócz znanych w kulturze europejskiej, jak Asmodeusz, Lucyfer czy Mefistofeles, również diabły znane tylko tradycji polskiej – Borutę, Czortka, Kusego. W tradycji bułgarskiej, jeśli już w jakiejś legendzie lub baśni pojawia się diabeł, to nie ma on swojego imienia i z reguły jest sam. Wydaje się więc wskazane umieszczenie odpowiedniego przypisu, objaśniającego polskie legendy dotyczące diabłów. Przypis byłby również wskazany przy opisie walki Jakuba z inkaskim bóstwem Inti i byłym władcą tego plemienia, Tupakiem Amaru. W przypadku zaś występującego w jednym z opowiadań giganta Alkioneusa, należy sprawdzić, jak brzmi prawidłowa bułgarska pisownia jego imienia.

W najnowszym<sup>2</sup> tomie cyklu dominuje opis przygód związanych z pośmiertnym życiem Lenina i Dzierżyńskiego, ich zmartwychwstaniem i próbami przeszkodzenia polskim archeologom w odkryciu staroegipskiego grobowca. Dlatego niezbędne będzie zapoznanie się z podstawami mitologii egipskiej, by bezbłędnie przetłumaczyć zarówno imiona bóstw (Anubis, Maat, Ozyrys, Set, Tot), przedmiotów i miejsc związanych z tymi wierzeniami (*Jezioro Płomieni, Księga Umarłych, Pola Trzciny, Sala Podwójnej Prawdy, chusta nemes, ureusz, figurki uszebti*), imion egipskich faraonów (*Amenhotep, Hatszepsut, Nefretete, Tutenchamon*);

b) baśnie, bajki i legendy – tutaj znajdują swe miejsce zarówno baśnie o złotej rybce, Czerwonym Kapturku, Królownie Śnieżce (również w kontaminacjach - z baśnią o Ali Babie

---

<sup>2</sup> W momencie publikacji artykułu. (przyp. autora)

– drink noszący nazwę *Królowna Śnieżka i czterdziestu rozbójników*, czy ze środowiskiem przestępczym – *Królowna Śnieżka i kompania gwałcicieli*) czy o Jasiu i Małgosi, jak i postaci z polskich dobranocek dla dzieci – pies Reksio, miś Uszatek (tutaj wskazane mogą być przypisy), z legend – przykładem może być Janosik, postać znana w kulturze polskiej i słowackiej, ale obca Bułgarom. Niezbędne będzie zatem szersze objaśnienie, również ze względu na dodatkowe nawiązanie w postaci nazwy partii *Komunistyczna Partia Naśladowców Janosika* – czytelnikowi przekładu należy się wskazówka, na czym to naśladownictwo miałyby polegać;

c) dzieła kultury masowej – tutaj można wydzielić dwie grupy, a mianowicie dzieła o zasięgu ogólnoświatowym – w takim przypadku jedyną powinnością tłumacza jest sprawdzić, w jaki sposób odpowiedni tytuł lub cytat został przetłumaczony wcześniej, oraz dzieła kultury polskiej – tutaj tłumacz może się wykazać własnym tłumaczeniem, o ile nie istnieje wcześniejszy przekład danego utworu na język bułgarski.

Do grupy pierwszej zaliczymy odpowiednio:

- filmy i seriale: *Ghost Dog: Droga Samuraja* – który pojawia się w książce kucharskiej Jakuba, w opozycji do *hot-doga* (w przepisie zamiast psa, wykorzystany jest samuraj), wojownicy ninja – będący bohaterami bliżej nieokreślonego filmu oglądanego na video, *Z archiwum Y* (agent Mundek z *efbijaju*, czy w innym opowiadaniu *agent Mundek i agentka Skulka z CBS*) – mamy tu do czynienia z oczywistym nawiązaniem do serialu *Z archiwum X*, oraz jego bohaterów agentów Muldera i Scully, *Dzień niepodległości*, *Mulat w ciemnych okularach* wręczający Jakubowi pigułki *czerwoną i niebieską* to nawiązanie do jednego z głównych bohaterów filmu *Matrix*, rycerze Jedi pojawiający się w cyklu filmów *Gwiezdne wojny*, postać Jamesa Bonda, wraz z jego słynnymi cytatami: „I’m Bond, James Bond” (zresztą zniekształconym), i „wstrząśnięte, niemieszane”, Indiana Jones – bohater cyklu filmów przygodowych, *pokemony* i najbardziej znany z nich, *Pikaczu*, określony przez Jakuba jako *zółta wiewiórka* (i spożyty jako pieczeń przy ognisku), *Frankenstein*, *Park Jurasicki*, stanowiący oczywistą parodię *Parku Jurajskiego*, *Godzilla*, *Titanic*, *Szczęki*, *Hannibal Lecter* – bohater *Milczenia owiec*. Do ostatniego wymienionego filmu nawiązuje też tytuł opowiadania Wielkiego Grafomana, *Beczenie owiec*. Nawiązaniem do znanego serialu *Wilk i zając* jest również okrzyk „Nu, pagadi!” skierowany przez Jakuba pod adresem odwiedzającej go śmierci;

- literatura – *Folwark zwierzęcy* Orwella, *Pinokio* Collodiego, *Wąż morski* Verne’a, wspomniani są Suworow – autor cyklu książek poświęconych sekretom radzieckiego wywiadu, *Däniken* – autor serii książek poświęconych wyjaśnieniu pochodzenia znalezisk z

dawnych epok, twórca teorii paleoastronautycznych. Ciekawym nawiązaniem zaliczającym się do tej grupy, jest opowiadanie łączące Sherlocka Holmesa i doktora Watsona, (jak się potem okazuje – piszącego pod pseudonimem Artur Konan Dojl) oraz innych bohaterów Conan Doyle’a – prof. Challengeera i Edwarda Malone’a z *Zaginionego świata* ze sprawą Kuby Rozpruwacza, czyli Jakuba Wędrowycza. Jednak w tym przypadku utrudnieniem dla tłumacza będzie fakt, że w polskim oryginale nazwiska bohaterów zostały zniekształcone przez zastosowanie pisowni fonetycznej, która z kolei jest standardem w języku bułgarskim posługującym się cyrylicą. Natomiast problemem nie powinno być odczytanie aluzji do cyklu o Harrym Potterze, określanym przez Jakuba jako „gnojek (lub smarkacz) w okularach, z blizną w kształcie błyskawicy na czole”, któremu kiedyś zabrał różdżkę. Odnaleźć można też aluzje do twórczości Lovecrafta – w studni Jakuba siedziała ośmiornica, która mówiła, że nazywa się Ktulu (Cthulhu), zaś w Italii Jakub pozbywa się mafii za pomocą *Cthulhu w tabletkach* – oraz do Tolkiena – podczas planowania podróży bohaterowie posługują się mapą Śródziemia. Nawiązaniem do znanego utworu będzie też tytuł opowiadania *Jakub w operze* – stanowiący parafrazę *Upiora w operze*. W tym przypadku konieczne będzie sprawdzenie bułgarskiego tytułu dzieła oryginalnego. W cyklu Pilipiuka występuje również nawiązanie do powieści Brama Stockera *Drakula* i jej bohatera van Helsinga w postaci dialogu: „- Stąd nikomu nie udało się uciec. / - A ten facet, co go Stocker opisał w swojej książce? / - To tylko fikcja literacka.” [Pilipiuk 2006, 193]) czy też bardziej bezpośredniego opisu: „- Zawsze balsamuję i wypycham moich największych wrogów. To Arminius Vambler alias Abraham von Helsing. (...) Jakub (...) wiedział dobrze, że Palownik złapał nie prawdziwego van Helsinga, ale jednego z jego marnych naśladowców.” [Pilipiuk 2006, 200])

- piosenki – nawiązania do piosenek są stosunkowo nieliczne, najbardziej oczywistym jest parodia angielskiej piosenki bożonarodzeniowej *Jingle bells*, w postaci: *Jungle bears, jungle bears, jungle bears on the way. And one horse open slave*; wspomniane są również rosyjski walc *Na sopkach Mandżurii*, *Międzynarodówka* (jeden z zabijanych komunistów śpiewa *Wyklęty powstań ludu ziemi*), piosenka zespołu Tatu *Nas nie dogonią*, śpiewana przez Jakuba, uciekającego policji, jak również pieśń zesłańców syberyjskich *Славное море, священный Байкал*, śpiewana w polskim przekładzie przez Semena, podczas podróży pontonem do Włoch i pieśń z czasów II wojny światowej, *Священная война*.

Do drugiej grupy zaliczyć można nawiązania do kultury polskiej, które z dużym prawdopodobieństwem należy uznać za nieczytelne dla czytelnika bułgarskiego i w związku z tym wymagające objaśnień. Należą tu:

a) filmy i seriale – aluzje do serialu *Stawka większa niż życie*, w postaci: przedstawienia znajomej osoby jako: „Robert Klos, ale nie z tych Klosów, co to o jednym nakręcili film”; jak również w postaci nazwy implantu szpiegującego wszczepionego Jakubowi przez kosmitów – J-23. Obecne są również cytaty z produkcji filmowych i telewizyjnych, np. „we wsi moskał stoi” zaczerpnięty z *Kabaretu Olgi Lipińskiej* – mamy tu do czynienia z anachronizmem, autor wkłada je w słowa Semena w roku 1948, podczas gdy sama autorka stworzyła go dopiero w roku 1993, choć powszechnie panuje opinia iż jest to cytat z literatury XIX-wiecznej. Można również zauważyć nawiązania do filmu *Seksmisja*, a mianowicie: „Dzień dobry, zastałem Sieńkę?” [Pilipiuk 2004, 106] czy też komentarz wygłoszony przez Semena, gdy zbłąkani próbowali odnaleźć piramidy: „Szosą na wschód. Tam musi być jakaś cywilizacja.” [Pilipiuk 2006, 274]

b) literatura – w opowiadaniach pojawiają się między innymi cytaty z *Pana Tadeusza* – „Litwo, ojczyzno moja” – wydaje się, że wskazany byłby przypis, przynajmniej w ogólnym zarysie opisujący historię związków polsko-litewskich i wyjaśniający fakt, dlaczego za jednego z najwybitniejszych poetów polskich uznawany jest człowiek, który swoją ojczyznę nazywał Litwą. Dużym wyzwaniem dla tłumacza będzie też adekwatne oddanie przeróbki wiersza dla dzieci, autorstwa Ewy Szelburg-Zarembiny *Idzie niebo ciemną nocą*, przerobionego przez bohaterów na piosenkę pijacką. Moim zdaniem najwłaściwszym sposobem oddania zamysłu autora byłoby znalezienie popularnego w Bułgarii wierszyka dla dzieci i dokonaniu odpowiednich przeróbek. Kolejnym zadaniem tłumacza będzie odnalezienie tytułu bułgarskiego przekładu *Czterech pancernych i psa*, którzy pojawiają się jako powód wypicia piątego kieliszka („bo ręka ma pięć palców, a czołg czterech pancernych i psa”) oraz poprawne przełożenie terminu *wiedźmin* – tutaj obowiązkiem tłumacza będzie skorzystanie z istniejącego już przekładu przygód Geralta. Trudnym zadaniem dla tłumacza będzie wyjaśnienie czytelnikowi, dlaczego jedno z równań, służących do wyliczania jakości bimbru nosi nazwę *Paraboli Przewodasa* – Przewodas to internetowy pseudonim pisarza fantasy Konrada T. Lewandowskiego – współautora opowiadania *Rosyjska ruletka*, w którym to równanie się pojawia. Tłumacz nie uniknie kłopotu również przy przekładzie parafrazy słów: „Co za czasy nastały, żeby trupy, miast leżeć na cmentarzu, żywych ludzi nachodziły?” [Pilipiuk 2006, 294] z *Achai* Andrzeja Ziemiańskiego. Wprawdzie oryginał nie został przełożony na bułgarski, znika więc konieczność odnalezienia już dokonanego przekładu, niemniej przypisem należy opatrzyć pojawiające się w tekście nazwisko Ziemiańskiego. Wyjaśniający przypis będzie również wskazany przy wymienionym w ostatnim tomie nazwisku inżyniera Geista, wynalazcy metalu lżejszego od powietrza (z *Lalki*);



c) piosenki – bohaterowie na wersję pijacką przerobili również znaną piosenkę biesiadną *Hej sokoły*, tworząc wers o brzmieniu *Bimbru, bimbru, bimbru dajcie, a jak nie to spier...*. Wydaje się, że również w tym przypadku tłumacz nie powinien stosować przekładu dosłownego, ani przypisów, lecz znaleźć bułgarską piosenkę o podobnej treści, którą dałoby się zmodyfikować. Proponowałbym znaną chyba w całej Bułgarii *Имате ли вино?* Nawiązaniem do popularnej w pewnych kręgach piosenki nurtu disco-polo są również *majteczki w kropeczki*, w które ubrany był egzorcyzmowany przez Jakuba punk. Natomiast święty Mikołaj śpiewa piosenkę grupy Arka Noego *Każdy święty chodzi uśmiechnięty*, a Jakub – „świat nie jest taki zły” z piosenki *Niech no tylko zakwitną jabłonie*. Chyba najważniejszym nawiązaniem do polskiej piosenki w całym cyklu opowiadań, jest tytuł piątej książki *Wieszać każdy może*, rozszerzony potem w tekście przez Jakuba na *Wieszać każdy może, jeden lepiej, drugi gorzej*. [Pilipiuk 2006, 232] W tej sytuacji tłumacz powinien wybrać, czy ważniejsze jest zachowanie dosłowności (wtedy wymagany będzie przypis), czy też zachowanie nawiązania (wtedy trzeba spróbować zmodyfikować którąś z bułgarskich piosenek tak, by jej treść mówiła o wieszaniu).

Ostatnią z grup problemów są **kwestie języka** występującego w opowiadaniach. Bohaterowie wywodzą się raczej z nizin społecznych, w ich języku można zatem znaleźć dużą ilość leksyki potocznej, czasem żargonowej, często wulgarnej. Słów tych tłumacz nie odnajdzie w słowniku polsko-bułgarskim, będzie więc musiał korzystać ze słowników żargonu, slangu, języka młodzieży – polskich i bułgarskich. Problemy mogą też sprawić pojawiające się wtrącenia obcojęzyczne (najczęściej rosyjsko-ukraińskie), terminologia specjalistyczna, zwłaszcza związana z dziedzinami budownictwa i archeologii, jak również adekwatny przekład gier językowych oraz nazwisk znaczących, noszonych przez niektórych bohaterów. Postaram się wskazać potencjalnie najtrudniejsze dla tłumacza wyzwania:

1) słownictwo potoczne – do tej kategorii zaliczam wszystkie niestandardowe jednostki leksykalne nienacechowane w sposób wulgarny, jak również nie będące stylizacją gwarową. Wydzielić można następujące grupy:

a) określenia związane z alkoholem, oraz jego wprowadzaniem do organizmu: określenia gatunku pędzonego bimbru, w zależności od surowca: *bimber*, *berbelucha*, *paprykówka*, *piernikówka*, *karbidówka*, *zajzajer*. Określenia taniego wina: *alpaga*, *jabol*, *mózgotrzep*, *pryta*. Określenie denaturatu: „*jagodzianka na kościach*”, *szampana* – *gazowaniec*. Określenia procesu picia: *chlać na umór*, *chlapnąć na drugą nogę*, *odpalać jabola*, *ożłopać się*, *pochlać się*, *schlać się*, *wypić klina*, *zbelić się*. Określenie stanu pijaństwa: *być pod*

*dobrą datą, ululać się*. Toast: *No to frugo*, będący aluzją do popularnej swojego czasu reklamy napojów owocowych *Frugo*.

b) określenia związane z policją, przestępstwami oraz pobytem w więzieniu: określenia policjantów: *gliniarczyk, gliniarnia, glinowinka, glinowóz, gliny, smerfy*. Pojęcia związane z więzieniem: *capnąć, ciupa, prysnąć z ciupy, klawisz, mamer, pierdel, pudło, zapudłować, zapuszkować*. Określenia czynności przestępczych: *filować, rąbnąć, skroić, zaiwanić, zapuszczać czerwonego kura*. Określenie umierania i zabijania: *kipnąć, kojfnąć, pójść do piachu, wykitować; stuknąć, zaciukać, zrobić kuku*. Określenie znikania z miejsca przestępstwa: *wymiękać, zmyć się*.

c) nacechowane stylistycznie określenia osób: *biznesmeniak, bydlak, konował, lapiduch (określenia lekarzy), obezjajec, palant, stary pierdziel, złamas*

d) pogardliwe określenia narodowości: *Lach, Rumuniec, Ruski, Szkop, Szwab*

2) Występujące w treści opowiadań wulgaryzmy są pochodzenia trojakiiego: polskie, rosyjskie i ukraińskie. Ze względu na ich powszechną znajomość u polskiego czytelnika, nie będę ich w tym miejscu przytaczał, dodam jednak, że nie wszystkie muszą być znane tłumaczowi, z tego powodu, że na ogół nie znajdują swojego miejsca w słownikach.

3) Obok wspomnianych już wulgaryzmów pochodzących z języków obcych, należy odnotować również pozostałe wtrącenia obcojęzyczne. Pochodzą głównie z języków rosyjskiego i ukraińskiego, a najczęściej można je spotkać w wypowiedziach starego kozaka, Semena. Są to np. zwroty, takie jak: rosyjskie *a prijti tu jeszczu raz, chorošo, nas mnogo, postoj, pomiluj, sławit' Boha, wot durak, wot te na*, czy przysłowia: *Guś kabanu nie towarzyszcz; na bezpiczu i żopa sołowiej*, i ukraińskie: *but' (sic!) laska, chaj żywie, litriw*. Podane tu przykłady nie wyczerpują bynajmniej całego bogactwa zapożyczeń z języków naszych wschodnich sąsiadów, jednak ograniczona ilość miejsca nie pozwala na przytoczenie wszystkich.

4) Słownictwo specjalistyczne, dotyczące głównie archeologii i budownictwa, sprawia, że tłumacz będzie musiał znaleźć ekwiwalenty takich terminów jak: *dwuteownik, kimberlit, kwas fluorokrzemowy, laubzega, politura, prostownik, różdżka uchylna, różdżka widelkowa, silnik boczniowy, szlifierka kątowa*, archeologicznych – *calec, kultura przeworska, kultura magdaleńska, kultura oryniacka, pięściak, ostrze tylczakowe, tłuk* czy też związane z kabałą i tradycją judaistyczną nazwy ksiąg: *Sefer Jecirach, Talmud, Zohar*.

5) Gry językowe – autor korzysta przede wszystkim z dwuznaczności pewnych leksemów i wykorzystuje łańcuchy skojarzeniowe. Przykładem mogą być: *schronisko* – odnoszące się zarówno do psów, jak i do turystów, podobne brzmienie nazwy leku *viagra* i jeziora Wigry

(od którego pochodziła również nazwa roweru, popularnego w czasach PRL), wydanie okrzyku *HIV HIV hurra!* na cześć hrabiego, który rzekomo był chory na AIDS. Wyzwaniem będzie też utworzenie ekwiwalentu nazwy *Urząd Ochrony Piekła*, w taki sposób, by udało się zachować zarówno treść, jak i podobieństwo skrótu do bułgarskiego odpowiednika naszego UOP-u. Szczególnie wyróżniają się gry z wykorzystaniem przysłów – dialog bohaterów brzmiący: „[...] nie dzielmy skóry na niedźwiedziu zanim go przeskoczymy. To nie tak, lepszy niedźwiedź w garści... a przeskakuje się dołki, które się kopie...” [Pilipiuk 2003, 125] jest tego dobrym przykładem – tutaj tłumacz nie powinien stosować przekładu dosłownego, lecz poszukać ekwiwalentnych przysłów bułgarskich, wobec których dałoby się zastosować podobną grę słów, podobnie jak w przeróbce przysłowia „Małpa z wozu, koniom lżej”. Trudnym wyzwaniem będzie też oddanie humoru sytuacyjnego – bohaterowie przytaczają powiedzenia, idealnie pasujące do ich chwilowych poczynań - „Spaliliśmy za sobą wszystkie mosty” (o podpaleniu szkoły). „Nawet kości zostały rzucone” (o wyrzucaniu szkieletu przez okno). Problemem będzie też oddanie homonimii słowa *terminator*, które – oprócz swojego pierwotnego znaczenia 'uczeń, oddany na naukę zawodu', pod wpływem filmów zyskało drugie znaczenie – 'elektroniczny morderca'. W języku bułgarskim taka homonimia nie występuje i tłumacz będzie musiał się nagłowić nad jej ekwiwalentnym oddaniem. Trudne będzie też prawidłowe oddanie gry słów wynikającej z homofonii słów *morze* i *może*, nawiązującej do tytułu powieści Hemingwaya – *Stary człowiek i może* – dotyczącej możliwości seksualnych Jakuba i Semena, będących już przecież w wieku emerytalnym. Natomiast mniejszy problem będzie stanowić poprawne przełożenie dialogu pomiędzy Jakubem, dającym słowo honoru, a wyśmiewającym go Tupakiem Amaru (*słowo humoru*), czy też opinii górala na temat egzemplarza *Pitecanthropus erectus* „– Jaki tam erekтус? (...) Viagry mu trza!” [Pilipiuk 2004, 206]

6) Neologizmy – autor rzadko sięga po ten środek stylistyczny, jednak w każdym przypadku ma to swoje uzasadnienie. W takiej sytuacji tłumacz powinien postarać się utworzyć podobny znaczeniowo neologizm na gruncie języka bułgarskiego. Przykładem takich neologizmów są: *anty kacolin*, *bimbrociąg* (na wzór: *gazociąg*, *ropociąg*), *bimbrologia*, *krowołaki* (na wzór: *wilkołaki*), *ogniowidzenie*, *powierzchniaczy* (będący określeniem na ludzi, żyjących na powierzchni Ziemi, używanym przez mieszkańców piekła), *szambozaur*, *zmartwychwstańcy*, czy też będące zniekształconymi przez Jakuba istniejącymi już słowami: *dezyderia* (dyszenteria), *mutas* (mutant), *palantolog* (paleontolog), *suriwalec* (*survival*), *turlutu* (*curriculum vitae*).

7) Imiona znaczące – spotkamy tu takie postaci jak: nasz bohater, *Wędrowycz* (uznane przez angielskich policjantów za serbski pseudonim o znaczeniu Rozpruwacz), jego wcielenie *Tomasz Ochyd*, przyjaciel bohatera *Tomasz Olszakowski* (pod takim pseudonimem Pilipiuk publikował swoją kontynuację przygód Pana Samochodzika), sołtys wsi *Małgorzata Piącha*, prosiaki Jakuba o imionach *Mielony i Schabowy*, sugerujących ich przyszły los (w przekładzie idealnym rozwiązaniem byłoby oddanie tych imion jako *Κυφμε, Кебанче* – w nawiązaniu do tych popularnych w Bułgarii potraw), nazwiska bimbrowników, szwajcarskiego i rosyjskiego: *Hans Zweischnaps, Iwan Miedwied*, czy też nazwiska ośmieszające: radzieckich oficerów: *Kalmanawardze, Nahajkow, Szmaragdow, Tichobdziejew, Zoofitow*, arystokraty niemieckiego *von Hosenduft*, czy greckiego maga *Archibaldus Dinozauropulos*.

Jak widać z powyższych przykładów, zadanie stojące przed potencjalnym tłumaczem nie jest łatwe. Cykl utworów opisujących przygody Jakuba i jego przyjaciół, pomimo pozornie błażej fabuły, zawiera dość aluzji i nawiązań intertekstualnych, by stanowić poważne wyzwanie. Również warstwa językowa będzie wymagać od tłumacza sięgnięcia do zasobów języka rzadko notowanych w słownikach i prawdopodobnie mniej mu znanych. Jednak o tym, że nie jest to zadanie niemożliwe, może świadczyć przykład naszych południowych sąsiadów. Czesi doczekali się już<sup>3</sup> przekładu czterech z pięciu tomów, a sądząc po bardzo pochlebnych recenzjach, tłumaczowi udało się stanąć na wysokości zadania. Czy swojego przekładu doczekają się również czytelnicy bułgarscy, i jakiej będzie on jakości – czas pokaże.

#### Bibliografia:

- Pilipiuk A., *Czarownik Iwanow*, Lublin 2002  
Pilipiuk A., *Kroniki Jakuba Wędrowycza*, Lublin 2003  
Pilipiuk A., *Weźmiesz czarno kure*, Lublin 2003  
Pilipiuk A., *Wieszać każdy może*, Lublin 2006  
Pilipiuk A., *Zagadka Kuby Rozpruwacza*, Lublin 2004

---

<sup>3</sup> W momencie publikacji artykułu. (przyp. autora)